

*Sygn. akt I ACa 189/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marta Grzeszczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. F. i R. F. (1)

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 grudnia 2020 r., sygn. akt XXIV C 731/19

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. F. i R. F. (1) kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 marca 2022 r. do dnia zapłaty.**

Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Sygn. akt I ACa 189/21

## UZASADNIENIE

B. F. i R. F. (1) wnieśli przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. o ustalenie nieważności umowy kredytu budowlanego nr (...) w całości, ewentualnie o jej unieważnienie w całości na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie: kwoty 45 087,70 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 1 800,97 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli także o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 3 270 złotych wraz z odsetkami ustawowym za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty i o zwrot kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. w W. domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2020 roku Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że „Umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej” zawarta 17 marca 2006 roku pomiędzy B. F. i R. F. (2) a Bankiem (...) S.A. w W. jest nieważna oraz zasądził łącznie na rzecz powodów od pozwanego kwotę 3 270 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16 października 2020 roku do dnia zapłaty. Ponadto Sąd zasądził łącznie na rzecz powodów od pozwanego kwotę 11 817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 10 817 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Ustalił, że 17 marca 2006 roku B. F. i R. F. (1) zawarli z Bankiem (...) S.A. w W. umowę nr (...), zatytułowaną „umowa kredytu budowlanego w walucie wymiennej”.

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 92 308,44 CHF, a kredytobiorcy zobowiązali się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami umowy. Kredyt został udzielony na okres od zawarcia umowy do 28 lutego 2036 roku (ust. 2 § 1 umowy).

Kredyt miał być przeznaczony na sfinansowanie wybudowania przez dewelopera dla powodów lokalu mieszkalnego o powierzchni 53,40 m. kw. przy ul. (...) w W. (§ 1 ust. 3 umowy). W § 2 ust. 2 umowy strony ustaliły, że kredyt zostanie wypłacony w transzach i bezgotówkowo na rzecz dewelopera budującego wspomniany lokal mieszkalny.

Oprocentowane kredytu było zmienne i ustalane w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,30 punktu procesowego (§ 3 ust. 1 umowy).

Stosownie do § 4 ust. 2 zd. 1 umowy, kredyt i odsetki spłacane były miesięcznie w ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo-odsetkowych). Terminy spłat oraz wysokość rat miał określać harmonogram spłaty, który stanowił integralną część umowy (§ 4 ust. 6 umowy).

Spłata kredytu miała następować w złotych, w formie obciążenia w terminach płatności należną kwotą kapitału i odsetek konta osobistego (wskazanego w umowie) do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy (§ 4 ust. 7 umowy).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była m. in. hipoteka zwykła w kwocie 92 308,44 CHF i hipoteka kaucyjna w kwocie 46 154,22 CHF. Miały one zostać ustanowione na prawie własności lokalu, którego budowa miała zostać sfinansowana z przedmiotowego kredytu (§ 6 ust. 1 pkt 1 umowy).

W sprawach nieuregulowanych w umowie znajdował zastosowanie regulamin kredytu budowlanego i hipotecznego (§ 16 pkt 1 umowy).

Zgodnie z § 13 ust. 1 regulaminu, kredyt może być udzielony w złotych lub w walutach wymiennych – EUR, USD lub CHF.

W rozdziale 13 regulaminu zatytułowanym „Kredyt w walutach wymiennych”, zapisano, że kredyty w walutach wymiennych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty (§ 38 ust. 1 regulaminu). Wymienione kredyty spłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty lub w walucie, w której zostały udzielone – stosowanie do ustaleń zawartych w umowie kredytu (§ 38 ust. 2 regulaminu).

Odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane miały być w walucie kredytu lub w złotych i podlegały spłacie w walucie kredytu lub w złotych, w zależności od postanowień umowy kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili wypłaty (§ 39 ust. 1 regulaminu).

Podczas zawierania umowy przedstawiciel banku zapewniał powodów o stabilności kursu franka szwajcarskiego, wskazując, że mogą wystąpić jedynie jego drobne zmiany oraz odczytał postanowienia umowne. Nie poinformowano

powodów o możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w CHF. Przed zawarciem umowy powodowie ją przeczytali, mając około 30 minut na zapoznanie się z jej treścią.

Udzielenie kredytu poprzedziła symulacja zdolności kredytowej powodów, z której wynikało, że w przypadku kredytu złotówkowego nie posiadali oni zdolności kredytowej na zakup mieszkania, natomiast w przypadku „kredytu w (...)” takową zdolność posiadali.

Kredyt został wypłacony w marcu i kwietniu 2006 roku w dwóch transzach: pierwsza transza wynosiła 207 209,83 złotych i odpowiadała kwocie 85 131,40 CHF, a druga 17 531,35 złotych i odpowiadała kwocie 7 177,04 CHF.

Kredyt został wypłacony w złotych oraz był w nich spłacany.

Za wydanie zaświadczenia o spłacie kredytu pozwany bank pobrał od powodów 3 270 złotych.

(...) Bank (...) S.A. w W. jest następcą prawnym Banku (...) SA w W..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań powodów. Pominął dowód z opinii biegłego, uznając go za nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy i nieprzydatne do wykazania danych faktów ze względu na uwzględnienie żądania głównego.

Uznał, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 17 marca 2006 roku w rozumieniu art. 189 k.p.c., ponieważ wyrok ustalający może trwale i ostatecznie usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami, w tym przesądzić o istnieniu bądź nieistnieniu wszystkich przyszłych obowiązków umownych. Odwołując się do treści art. 58 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego, Sąd stwierdził nieważność umowy, ze względu na brak określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązani byli zarówno kredytodawca jak i kredytobiorcy, to jest nie określono kwoty udzielonego kredytu, ani kwot rat, w których miał być spłacany kredyt (nie ustanowiono obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia oraz nie określono wysokości kwoty, która miała być wypłacona powodom), a także ze względu na zastosowany w umowie sposób waloryzacji (kredytobiorca mógł być zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu).

Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa kredytu naruszała także zasady współżycia społecznego, ze względu na przyznanie bankowi wysokich uprawnień względem kredytobiorców, polegających na swobodnym i jednostronnym określaniu wysokości długu strony powodowej oraz przerzuceniu na powodów w całości ryzyka walutowego.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał postanowienia umowne zawarte w § 38 ust. 1 oraz § 38 ust. 2 pkt 1 regulaminu za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Okoliczność, że powodowie działali jako konsumenci nie budziła żadnych wątpliwości. Sąd wskazał, że powyższe postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione, dotyczą głównych świadczeń stron i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W dalszych wywodach wskazał, że sporne zapisy umowne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały ich interesy, ze względu na przyznanie bankowi prawa do jednostronnego i dyskrecjonalnego ustalenia wysokości kapitału otrzymanego przez powodów oraz regulowania wysokości rat kredytu, poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursu sprzedaży i kupna CHF oraz wartości spreadu walutowego, który stanowił dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku. Jednocześnie Sąd wskazał, że powodowie zostali pozbawieni w tym zakresie prawa odstąpienia od umowy, co z uwagi na treść art. 385<sup>3</sup> pkt 20 k.c., stanowiło klauzulę abuzywną. Z uwagi na brak ustalenia w umowie sposobu ustalania kursów CHF, powodowie zostali pozbawieni możliwości weryfikacji wysokości kursu ustalonej przez bank, co przekładało się także na brak możliwości sprawdzenia przez nich wysokości swojego zadłużenia. Postanowienia umowne odwoływały się jedynie do terminu (§ 2 ust. 3 i 4 oraz § 4 ust. 6 umowy), w którym bank ustalał wysokość kursu, co było niewystarczające i świadczyło także o rażącym naruszeniu interesów konsumenta. Ponadto, zdaniem Sądu, powodowie nie zostali poinformowani o ryzyku walutowym.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że po uznaniu klauzul waloryzacyjnych za bezskuteczne nie było możliwości, aby umowa nadal wiązała strony. Usunięcie wyżej wymienionych klauzul umownych spowodowało, że umowy nie dało się wykonać. Nie było bowiem możliwości przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w CHF na kwotę w złotych, a wobec bezskuteczności z mocy prawa klauzul waloryzacyjnych, brak było uzgodnionych przez strony zasad, według których miało dojść do przeliczeń. Po wyłączeniu powyższych postanowień z umowy, nie zostały w niej uregulowane zasady powiązania kwoty kredytu z walutą obcą, jak również nie została precyzyjnie wskazana kwota kredytu, a co za tym idzie, nie było także punktu odniesienia do wyliczenia poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdził zasadność żądania ustalenia nieważności spornej umowy. Podniósł, że uwzględnienie roszczenia głównego czyniło zbędnym rozważania co do roszczeń ewentualnych o unieważnienie umowy oraz o zasądzenie kwot 45 087,70 złotych i 1 800,97 złotych.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że na uwzględnienie zasługiwało także żądanie zwrotu kwoty 3 270 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie tytułem zwrotu opłaty za wydanie zaświadczenia o spłacie kredytu przez pozwany bank. Odsetki od powyższej kwoty zostały zasądzone od 16 października 2020 roku, uwzględniając, że pozew doręczono pozwanemu 15 października 2020 roku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pozwanego. W wywiedzonej apelacji pozwany zarzucił naruszenie:

1) art. 189 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powodowie mają interes prawny ,w ustaleniu nieważności umowy Nr (...) kredytu budowanego w walucie wymiennej z dnia 17 marca 2006 roku podczas, gdy brak było ku temu uzasadnionych podstaw, albowiem ewentualne stwierdzenie nieważności umowy nie zakończy sporu między stronami, a wobec wywodzonych przez powodów twierdzeń o nieważności umowy należy stwierdzić, że dalej idącym jest powództwo o zapłatę (przy czym zarówno roszczenie o ustalenie jak i o zapłatę jest bezzasadne - nie mniej jednak stwierdzenie braku interesu prawnego po stronie powodów powinno poprzedzać merytoryczne rozważania Sądu).

2) art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli ujętych w zawartej przez strony umowie:

a) § 1 ust. 1 umowy w zw. z § 38 ust 1 oraz § 38 ust. 2 pkt 1 Regulaminu (stanowiącego integralną część umowy) przez uznanie, że strony zawarły umowę o kredyt w złotych, waloryzowany kursem franka szwajcarskiego, a „frank szwajcarski” ustalony w postanowieniu § 1 ust. 1 umowy stanowi jedynie miernik wartości i służy do określenia wysokości transz, salda i rat kredytu, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony, podczas gdy intencją stron nie było zawarcie umowy o kredyt w złotych, strony zawarły umowę o kredyt walutowy, denominowany, w której frank szwajcarski jest walutą kredytu a nie miernikiem wartości zobowiązania w walucie rodzimej, wysokość zobowiązania została określona w walucie obcej CHF, a w związku z tym kurs waluty CHF nie wpływa na wysokość zobowiązań stron (ponieważ zobowiązanie jest stałe i zostało określone w walucie obcej), a dodatkowe porozumienie określające techniczną formę świadczenia w walucie rodzimej nie wpływa na określoność waluty kredytu i kwoty kredytu, ani wysokość zobowiązań stron;

b) § 1 ust 1 umowy w zw. z § 38 ust 1 oraz § 38 ust 2 pkt 1 Regulaminu przez uznanie, że pozwany miał niczym nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursów wymiany walut, a tym samym wysokości świadczeń i zobowiązań stron, podczas gdy wysokość zobowiązań jest stała i została określona w walucie obcej, a w Regulaminie ustalono techniczną formę świadczenia opartą o przeliczenia, które nie mają wpływu na wysokość zobowiązania i nie oznaczają jednostronnego „kształtowania wysokości świadczeń przez Bank; oraz podczas gdy zgodnym zamiarem i celem umowy było stosowanie przez Bank kursu rynkowego, uzależnionego od ekonomicznej wartości waluty i taki też kurs był przez pozwanego stosowany;

c) § 1 ust 1 umowy w zw. z § 38 ust 1 oraz § 38 ust. 2 pkt 1 Regulaminu przez uznanie, że pozwany miał niczym nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursów wymiany walut, a tym samym wysokości świadczeń i zobowiązań stron, podczas gdy wysokość zobowiązań jest stała i została określona w walucie obcej, a w Regulaminie ustalono

techniczną formę świadczenia opartą o przeliczenia, które nie mają wpływu na wysokość zobowiązania i nie oznaczają jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń przez Bank; oraz podczas gdy zgodnym zamiarem i celem Umowy było stosowanie przez Bank kursu rynkowego, uzależnionego od ekonomicznej wartości waluty i taki też kurs był przez pozwanego stosowany;

c) § 1 ust 1 umowy w zw. z § 2 ust 2-4 i § 4 ust. 7 Umowy w zw. z § 38 ust. 1 oraz § 38 ust. 2 pkt 1 Regulaminu przez uznanie, że strony nie mogły dokonać wypłaty i spłaty kredytu zaciągniętego z tytułu Umowy poprzez świadczenie we frankach szwajcarskich, podczas gdy brak ku temu uzasadnionych podstaw a forma świadczenia zależała wyłącznie od jednostronnej dyspozycji powodów i mogła polegać także na wypłacie i spłacie kredytu poprzez świadczenie we frankach szwajcarskich.

3) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego i uznanie, że dowód ten jest zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem wszystkie fakty istotne dla jej rozstrzygnięcia zostały wyjaśnione na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, podczas gdy dowód ten zmierzał do wykazania rynkowości stosowanych przez strony kursów i odparcia zarzutów powodów, jakoby pozwany ustalał kurs wedle swego uznania, jednostronnie i z zachowaniem całkowitej swobody;

4) art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez .niedopuszczenie w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego z urzędu w celu ustalenia, czy stosowane przez Bank kursy wymiany walut miały charakter rynkowy, co skutkowało dokonaniem przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że Bank ustalając kursy walut na potrzeby stosowania umowy, miał dowolność w kształtowaniu wysokości zobowiązań i świadczeń stron, podczas gdy brak było podstaw dla dokonania tego typu ustaleń;

5) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z nich niewynikających, a mianowicie:

a) przyjęcie, że Bank miał nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji - wysokości zobowiązań i świadczeń stron - podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż Bank nigdy nie ustalał kursów w sposób samodzielny i dowolny, zaś stosowane przez Bank kursy wynikały z czynników obiektywnych i były rynkowe, uzależnione od ekonomicznej wartości waluty franka szwajcarskiego, co odpowiadało zgodnemu zamiarowi stron i celowi Umowy;

b) przyjęcie, że na podstawie umowy nie była możliwa wypłata kwoty kredytu w walucie kredytu i umowa nie dawała kredytobiorcy możliwości żądania wypłaty kredytu w walucie kredytu podczas, gdy powodowie mogli żądać wypłaty środków pochodzących z kredytu w walucie jego udzielenia składając stosowną dyspozycję,

przyjęcie, że powodowie nie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym, podczas gdy brak ku temu uzasadnionych podstaw;

c) przyjęcie, że powodowie nie zawarliby umowy obejmującej kredyt w walucie obcej, gdyby nie zawierała postanowień umożliwiających jej wypłatę w złotych;

d) przyjęcie, że pozwany określił jednostronnie kwotę kredytu po zawarciu umowy

e) nie poinformowano powodów o możliwości spłaty kredytu w CHF;

f) rzeczywistą i uzgodnioną przez strony walutą kredytu był złoty.

6) art. 227 k.p.c. w zw. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, błędną ocenę zeznań powodów polegającą na przyjęciu, że ich zeznania są spójne i wiarygodne w zakresie wyjaśnień powodów, w których wskazali na brak możliwości negocjacji warunków umowy oraz jakoby frank szwajcarski był powodom przedstawiany jako waluta stabilna oraz jakoby powodom odmówiono kredytu w złotych,

podczas gdy zeznania te są gołosłowne i nieprecyzyjne i stanowią powszechnie przyjmowaną linię procesową przez kredytobiorców kredytu we frankach szwajcarskich w warunkach obiektywnego i niezależnego od stron wzrostu wartości tej waluty w stosunku do waluty rodzimej.

7) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że umowa kredytu jest nieważna jako sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego, zasadą swobody umów i zasadami współżycia społecznego i wprowadza nierównowagę kontraktową na niekorzyść kredytobiorców albowiem pozwala pozwanemu dowolnie kształtować wysokość zobowiązań i świadczeń stron, podczas gdy umowa nie narusza prawa w tym zakresie, a Bank nie miał możliwości jednostronnego kształtowania wysokości swojego zobowiązania i wysokości zobowiązań powodów, a wynikające z umowy zobowiązania i świadczenia są jasno określone i nie były kształtowane wyłącznie przez pozwanego.

**7) art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że:**

- o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony, oraz w której kredytobiorca zobowiązany jest do jego spłaty, a także że wypłata kredytu w innej walucie niż waluta kredytu określona literalnie w umowie przemawia za uznaniem, że kredytu jest waloryzowany kursem waluty oraz że w takich okolicznościach należy stwierdzić, że oddaniu do dyspozycji podlegała suma wypłacona podczas, gdy kwota i waluta kredytu zostały określone w umowie we frankach szwajcarskich i postanowienie to przemawia za stwierdzeniem walutowego charakteru kredytu a oddanie do dyspozycji kwoty kredytu poprzedza moment wypłaty z uwagi na to, że składając dyspozycję wypłaty kredytu w innej walucie niż waluta określona w umowie powodowie "dysponowali kredytem udostępnionym im w kwocie i walucie opisanej w umowie - stąd Wbrew wskazaniu Sądu wypłacie podlegały transze kredytu określone we bankach szwajcarskich, (i analogicznie spłacie podlegały raty określone we bankach szwajcarskich) a ich przeliczenie zgodnie z żądaniem powodów nie oznacza, że transze, raty czy też saldo mogą być ustalone w innej walucie niż zgodnie z harmonogramem we CHF.

8) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia umowy i Regulaminu w zakresie określenia kwoty kredytu i stosowanych przez strony przeliczeń są niejednoznaczne, a nadto, że naruszają dobre obyczaje oraz w sposób rażąco naruszają interesy konsumentów a warunki Umowy w zakwestionowanym zakresie nie były indywidualnie uzgodnione w rozumieniu tego przepisu, podczas gdy brak było ku temu uzasadnionych podstaw.

9) art. 385<sup>1</sup> § 2 oraz § 1 k.c. poprzez uznanie, iż na skutek wyeliminowania klauzul abuzywnych z umowy i Regulaminu nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, a w konsekwencji zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji sankcji nieważności umowy, podczas gdy umowa może być wykonywana poprzez świadczenie we frankach szwajcarskich, a zatem wyeliminowanie zakwestionowanych postanowień nie wymaga uzupełnienia jej postanowień a nadto, skutkiem abuzywności postanowień umownych jest ich bezskuteczność, zaś Sąd ma obowiązek zastąpienia postanowień abuzywnych

10) art. 1 pkt 1 lit a) oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez uznanie, że umowa kredytu denominowanego (zawarta w niniejszej sprawie w dniu 17 marca 2006 roku) jest nieważna w związku z tym, że pozwala Bankowi na dowolne ustalanie kursów wymiany waluty, a w konsekwencji jednostronne określanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a także, że umowa nie jest zgodna z prawem bankowym, naturą umowy o kredyt, zasadą swobody umów i zasadami współżycia społecznego, podczas gdy wejście w życie ustawy antyspredowej z dniem 26 sierpnia 2011 roku potwierdziło ważność umów o kredyt denominowany oraz wykonalność umów tego typu, które nie określały zasad ustalania kursu wymiany na potrzeby stosowania umowy kredytu.

11) art 410 w zw. z art. 405 k.c. poprzez uznanie, że kwota uiszczona przez powodów tytułem zapłaty za wydanie zaświadczenia stanowi świadczenie nienależnie pobrane przez Bank i jako takie podlega zwrotowi na rzecz powodów,

podczas gdy zawarta przez strony umowa jest ważna i wiąże strony w całości a pozwany nie jest wzbogacony kosztem powodów, ponieważ wykonał na jego rzecz zlecenie na z góry określonych warunkach.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania w pierwszej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy, a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie domagali się oddalenia apelacji w całości oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego była bezzasadna, pomimo iż należało zgodzić się z niektórymi z podniesionych w niej zarzutów naruszenia prawa materialnego. Nie podważało to jednak trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego bowiem zaskarżony wyrok odpowiadał prawu.

Nie znajdowały uzasadnienia zarzuty naruszenia prawa procesowego, w tym zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., w ramach którego skarżący zakwestionował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego m.in. dotyczące nienależytego pouczenia powodów o ryzyku walutowym, swobody banku w wyznaczaniu kursu waluty znajdującego zastosowanie do wyliczenia wysokości świadczeń obu stron, braku możliwości wypłaty kwoty kredytu w walucie kredytu i braku pouczenia powodów o możliwości spłaty kredytu w CHF, jak również waluty kredytu, którą według skarżącego frank szwajcarski. Kwestionując ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz wyrażoną przez ten Sąd ocenę prawną, pozwany nie wskazał jednak na żadne uchybienia w zakresie oceny przeprowadzonych dowodów, gdy tymczasem w skuteczne postanowienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, której z dyrektyw swobodnej oceny dowodów wskazanej w tym przepisie sąd uchybił i w jaki sposób. Skarżący w tym zakresie nie sprostał w związku z czym tak postawiony zarzut był bezskuteczny.

Nie można było zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego błędną ocenę zeznań powodów w zakresie w jakim wskazywali na brak możliwości negocjacji warunków umowy oraz że frank był przedstawiany jako stabilna waluta, a powodom odmówiono kredytu w złotych polskich, podczas gdy zdaniem skarżącego zeznania te są gołosłowne i nieprecyzyjne oraz stanowią linię procesową kredytobiorców. Kwestionując ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy, skarżący nie wykazał żadnych uchybień w rozumowaniu Sądu i zaprezentowanej w uzasadnieniu wyroku ocenie wiarygodności dowodu z zeznań powodów. Nie można uznać, by wiarygodność zeznań powodów została podważona innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, przeciwnie, korespondowały one z treścią umowy i regulaminu, które w nie wskazywały na możliwość wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie aniżeli waluta polska, nie zawierały jakiegokolwiek pouczenia o ryzyku walutowym, ani też nie określały kryteriów, według których pozwany tworzył tabele kursowe będące podstawą rozliczenia kredytu i określenia wysokości poszczególnych rat. Trzeba też wskazać, że sam fakt bycia stroną procesu nie dezawuuje wiarygodności złożonych zeznań, które winny być poddane ocenie w kontekście całokształtu materiału dowodowego, zasad logiki i doświadczenia życiowego, co Sąd Okręgowy uwzględnił i dał temu wyraz przytoczając motywy swej oceny.

Nietrafny był zarzut naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego zgłoszony na okoliczność rynkowego charakteru kursów wymiany walut stosowanych przez pozwanego przy określaniu wysokości świadczeń obu stron. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że powyższy dowód był nieprzydatny, bowiem okoliczności związane ze sposobem ustalania kursów walut pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W świetle ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz (...), dla oceny czy prawa i obowiązki stron umowy zostały określone z uwzględnieniem równowagi kontraktowej, co ma znaczenie zarówno dla oceny ważności czynności prawnej (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 k.c.) jak i abuzywności postanowień umowy (art. 385<sup>1</sup> k.c.) bez znaczenia

pozostaje sposób wykonywania umowy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, L., wyrok (...) z 26 stycznia 2017 r., C-421/14 (...) SA v. J. G. G., L.). Tym samym dla kontroli incydentalnej wzorca nie ma znaczenia sposób wykonywania umowy, w tym także z punktu widzenia stosowanego przez bank wskaźnika waloryzacji opartego o własne tabele kursowe, zważywszy, że strony nie określiły w umowie obiektywnych, możliwych do weryfikacji kryteriów ustalania tych kursów, a w konsekwencji konsument nie miał żadnych możliwości weryfikacji czynnika bezpośrednio kształtującego wysokość jego świadczenia. Nie chodzi więc o to, czy pozwany ustalał kursy w oparciu o kryteria rynkowe lecz o to, że kryteriów takich nie zawarł w łączącej strony umowie, pozostawiając sobie dowolność w tym zakresie. Ustalenie podstaw abuzywności nie może nastąpić dopiero w oparciu o rezultaty ich stosowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2019 roku, Monitor Prawa Bankowego 2019 z. 11, s. 410).

Należało zgodzić się z Sądem Okręgowym co do tego, że bank zagwarantował sobie swobodę ustalania kursów mających znaczenie dla ustalenia wysokości świadczeń, o czym świadczy zapis zawarty w § 38 ust. 1 regulaminu, który stanowi, że „Kredyty w walutach wymienialnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty”, jak również w § 38 ust. 2 pkt 1 regulaminu, zgodnie z którym „Kredyty w walutach wymienialnych spłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty”. Umowa ani regulamin nie wskazywały kryteriów branych pod uwagę przy kształtowaniu kursów w tabelach kursowych przez pozwany bank, zatem zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że kryteria te były znane jedynie bankowi, zaś konsument nie tylko nie miał wpływu na ich stosowanie przez drugą stronę, ale nawet nie znał tych kryteriów, a tym samym nie posiadał żadnych instrumentów do zweryfikowania metod stosowanych przez bank.

Z kolei jeśli chodzi o kwestionowane przez pozwanego ustalenie, że na podstawie umowy możliwa była wypłata kwoty kredytu jedynie w złotych polskich, to trzeba zauważyć, że już na etapie poszukiwania ofert kredytu na rynku powodowie byli wyłącznie zainteresowani uzyskaniem określonej kwoty właśnie w złotych polskich na finansowanie ich potrzeb mieszkaniowych w kraju, zaś wybór kredytu z klauzulą denominacyjną, przy ówczesnie obowiązującym kursie franka szwajcarskiego, pozwalał im na uzyskanie wyższej kwoty kapitału, przy niższym oprocentowaniu i niższej racie miesięcznej, aniżeli w przypadku kredytu strictly złotowego, dla uzyskania którego powodowie nie posiadali także wystarczającej zdolności kredytowej. Atrakcyjność kredytu denominowanego wynikała więc z niskiego kursu franka w stosunku do waluty polskiej, w której powodowie otrzymywali wynagrodzenie oraz korzystnego oprocentowania opartego na wskaźniku LIBOR. Wolą stron nie była objęta możliwość wypłaty kredytu we frankach, co znalazło odzwierciedlenie w zapisach umowy. Wbrew stanowisku pozwanego, Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że umowa oraz regulamin nie przewidywały możliwości jego wypłaty we franku szwajcarskim. W § 38 ust. 1 regulaminu wprowadzono zasadę, że kredyty w walutach wymienialnych (np. CHF) wypłacane są w złotych. W przypadku spłaty kredytu, z § 38 ust. 2 regulaminu wynikało, że możliwa była spłata w złotych albo w walucie, w której kredyt został udzielony – stosownie do ustaleń zawartych w umowie kredytu. Jednak w samej umowie w § 4 ust. 7 przesądzono, że kredyt będzie spłacany w złotych. Zarówno umowa jak i regulamin nie przewidywały równoczesnej możliwości spłaty kredytu w CHF. Dlatego też trafny był wniosek Sądu Okręgowego, że chociaż § 38 ust. 2 regulaminu wskazywał, że spłata kredytu w walucie wymienialnej mogła nastąpić w złotych albo w walucie kredytu, to jednak powodowie, którzy dokonali wyboru i spłacali kredyt w złotych polskich, nie mieli możliwości jego spłaty w walucie obcej. W realiach wynikających z zawartej umowy powodowie mieli zatem otrzymać od banku określoną kwotę kredytu w złotych polskich, a następnie dokonywać spłaty także w walucie polskiej, co było zgodne z intencją i wolą powodów. Wymagało to jednak każdorazowo stosowania mechanizmu przeliczeniowego, który został oparty na tabelach kursowych tworzonych przez pozwanego. Należało więc przyjąć, że powodów nie tylko nie poinformowano o możliwości spłaty bezpośrednio w CHF, ale że powodowie takiej możliwości nie mieli w świetle zapisów umowy i regulaminu.

Powyższa kwestia schodzi jednak ostatecznie na plan dalszy, bowiem zasadniczym problemem związanym z abuzywnością spornej umowy był brak wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych względem konsumentów w zakresie ryzyka walutowego związanego z kredytem w denominowanym w walucie obcej. W tej mierze Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że pozwany w sposób niedostateczny pouczył powodów o skali tego ryzyka. Należy wskazać, że o ile w dacie zawarcia umowy oferta kredytu denominowanego jawiła się konsumentom jako korzystna finansowo ze



względem na niską ratę, niskie oprocentowanie oraz wyższą zdolność kredytową w porównaniu z kredytem w złotych polskich opartym na stawce WIBOR, to jednak pozornie atrakcyjność ukazywała się jaskrawo w sytuacji silnego wzrostu kursu waluty obcej, na co jednak pozwany nie zwrócił powodowi uwagi na etapie podejmowania przez nich decyzji o wyborze rodzaju kredytu i zawierania umowy. Przeciwnie, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy w oparciu o niepodważone zeznania powodów, przedstawiciel pozwanego informował o stabilności kursu, co nota bene w tamtym czasie miało odzwierciedlenie w kursach historycznych. Nie zwrócono jednak powodowi uwagi, że w przyszłości kurs ten może ulec istotnej zmianie oraz zaniechano zaprezentowania jakichkolwiek symulacji, które obrazowałyby wysokość raty kredytu oraz zadłużenia w przypadku radykalnego wzrostu kursu waluty. Pozwany nie przedstawił w toku postępowania żadnych dowodów na okoliczność udzielonego powodowi pouczenia i jego zakresu. Trudno więc było przyjąć, że pozwany udzielił powodowi jakiegokolwiek pouczenia o ryzyku kursowym, a nie tylko pouczenia wystarczająco rzetelnego. Podniesiony w apelacji zarzut błędnego ustalenia, że powodowie nie zostali należycie pouczeni o ryzyku walutowym, skarżący w istocie skwitował stwierdzeniem, że brak ku takiemu ustaleniu uzasadnionych podstaw, powołując się na enigmatycznie określone praktyki banku, które jednak nie mogą być w tym przypadku wystarczającym i przekonującym dowodem na okoliczność zakresu informacji przekazanych konkretnemu konsumentowi w ramach zawartej z nim umowy, w szczególności gdy sama umowa milczy na temat ryzyka kursowego.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na zakres obowiązków informacyjnych banku w świetle orzecznictwa (...), który wielokrotnie podkreślał, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok z 20 września 2018 r. C -51/17 (...), wyrok z 20 września 2017 r., C 186/16). Chodzi zatem o takie pouczenie, w oparciu o które kredytobiorca zostanie poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 50). Z kolei w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19), (...) wyjaśnił, że nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, które opierają się na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej.

Zatem sama wiedza konsumenta o zależności rat kredytu od waluty obcej nie świadczy jeszcze o świadomości poziomu tego ryzyka oraz prawdopodobieństwa jego ziszczenia się, zaś „nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27.02.2019 r., sygn. akt II CSK 19/18).

W konsekwencji ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego należało uznać za prawidłowe, przyjmując je za podstawę rozstrzygnięcia również na obecnym etapie postępowania.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie można jednak przyjąć, że umowa nie zawierała oznaczenia kwoty kredytu, a w związku z tym była sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 1896). Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Trzeba wskazać, że celem zawartej przez strony umowy było uzyskanie przez powodów określonej kwoty w złotych polskich

przy jak najniższym oprocentowaniu, co gwarantowała stopa procentowa LIBOR właściwa dla kredytów w walucie obcej. W omawianym wariancie umowy kwota kredytu została wprost określona na 92 308,44 CHF, jednak wypłata tej kwoty miała nastąpić w złotych polskich, w konsekwencji konsument uzyskiwał środki potrzebne mu na zakup lokalu w złotych polskich, a następnie dokonywał spłaty przy użyciu tej waluty, w której uzyskuje wynagrodzenie. W takim ujęciu, z punktu widzenia wzajemnych rozliczeń, kredyt denominowany pozostaje instrumentem zbliżonym do kredytu udzielonego w złotych polskich waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego.

Taka konstrukcja kredytu nie narusza ustawy, ani właściwości zobowiązania, mieści się w granicach swobody umów, stanowiąc możliwy wariant umowy kredytu zdefiniowanej w art. 69 prawa bankowego.

Dla oznaczoneści świadczenia nie miała ostatecznie znaczenia okoliczność, że suma spłat z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych, nie musiała odpowiadać kwocie udzielonego kredytu. Rozwiązanie takie było dopuszczalne na gruncie art. 353<sup>1</sup> k.c., a umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej wpisywała się w ogólną konstrukcję kredytu bankowego, stanowi jej możliwy wariant na gruncie zasady swobody umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, wyrok z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, L., wyrok z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, Legalis 1450586). Dopuszczalność tego rodzaju umów znalazła potwierdzenie w ustawie nowelizującej prawo bankowe z 29 lipca 2011 r. poprzez wprowadzenie przepisu art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 75b, mającego zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu.

Podstawy nieważności umowy nie stanowiły wprost przepisy art. 58 § 2 w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i 358<sup>1</sup> § 2 i 5 k.c., gdyż nie można uznać, że klauzula waloryzacyjna jako sprzeczna z naturą stosunku umownego lub zasadami współzycia społecznego powoduje nieważność umowy na podstawie powołanych wyżej przepisów. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje co do zasady w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa, ani zasad współzycia społecznego.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę podziela wyrażane w orzecznictwie stanowisko, w myśl którego klauzula przyznająca uprawnienie do określenia wysokości świadczenia służy uelastycznieniu zobowiązania, wymaga jednak obiektywizacji kryteriów. Przyjęty zaś w umowie sposób określenia świadczeń, który odwoływał się do tabeli własnej banku, powinien być także oceniony z uwzględnieniem uregulowania zawartego w art. 536 § 1 k.c., który w odniesieniu do umowy sprzedaży przewiduje możliwość ustalenia ceny poprzez wskazanie podstaw do jej ustalenia. Powyższe należy odczytywać w granicach zakreślonych przez zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c. Z kolei jak przewiduje art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Odwołanie się do tabeli kursów banku, która wprawdzie ma charakter ogólny i reguluje stosunki danego rodzaju, jednak z zastrzeżeniem możliwości dokonania jednostronnej zmiany warunków umowy w oparciu o arbitralne działanie profesjonalnego kontrahenta, uznaje się za godzące w zasady słuszności kontraktowej i skutkujące nieważnością umowy ze względu na naruszenie zasad współzycia społecznego (por. uchwały z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 czy z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/9).

Niemniej jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, po wejściu w życie przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. należy go traktować jako uregulowanie autonomiczne, stanowiące normę szczególną w relacji do art. 58 § 2 k.c., zaś badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi klauzulę zbliżoną do zasad współzycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16 czy z 27 listopada 2019r. II CSK 483/18, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 2 listopada 2021r. I ACa 524/21). Należy dostrzec, że sankcja określona w tym przepisie przewidziana została na korzyść konsumenta, w związku z czym pozwala na utrzymanie umowy, o ile konsument wyrazi na to zgodę. Nie zawsze bowiem stwierdzenie nieważności umowy jest dla konsumenta korzystne i wymaga każdorazowo oceny w konkretnych okolicznościach sprawy.

Należy zgodzić się ze skarżącym, że kredyt udzielony powodom był kredytem walutowym, a nie złotowym, jak przyjął Sąd Okręgowy, jednakże zasadnicze znaczenie miało w tym przypadku wprowadzenie do umowy klauzuli

denominacyjnej, zapewniającej kredytobiorcy wypłatę środków w walucie polskiej, a następnie spłatę kredytu w tejże walucie, przy każdorazowym przeliczeniu świadczeń na walutę kredytu jaką pozostawał frank szwajcarski. Nie zmienia to jednak istoty rzeczy, polegającej na wprowadzeniu do umowy ryzyka walutowego oraz mechanizmu przeliczeniowego opartego o własne tabele kursowe banku. Z tego punktu widzenia kredyt denominowany w CHF spełnia dokładnie taką samą funkcję jak kredyt w złotych polskich, gdzie kwota kredytu określona jest w umowie w walucie polskiej, jednak zostaje poddana waloryzacji (przeliczeniu) na walutę obcą (CHF). Frank szwajcarski nie tylko określał kwotę kredytu lecz przede wszystkim stanowił środek rozliczeniowy służący utrzymaniu określonego parytetu wymiany. W takim ujęciu, z punktu widzenia wzajemnych rozliczeń kredyt denominowany pozostaje instrumentem zbliżonym do kredytu udzielonego w złotych polskich waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, czerpiąc z możliwości jakie daje art. 358<sup>(1)</sup> § 2 k.c..

Nie można było zgodzić się z zarzut naruszenia art. 65 k.c. w zw. z § 1 ust. 1 umowy w zw. z § 38 ust. 1 oraz § 38 ust. 2 pkt 1 Regulaminu w zakresie w jakim pozwany kwestionował ocenę Sądu Okręgowego, iż pozwany miał swobodę wyznaczania kursów, bowiem trafny pogląd Sądu Okręgowego musi być odnoszony do relacji pomiędzy stronami i braku ujęcia w umowie oraz regulaminie jasnych i obiektywnie weryfikowalnych zasad tworzenia kursów przez pozwanego. Skoro takie kryteria nie znalazły odbicia w treści umowy zawartej z konsumentem, oznacza to, że kształtowanie kursów miało się odbywać wedle zasad znanych wyłącznie jednej stronie – bankowi tworzącemu te tabele, zaś druga strona – konsument, pozbawiona została możliwości jakiegokolwiek weryfikacji zasad tworzenia owych tabel.

W sformułowanych w apelacji zarzutach naruszenia prawa materialnego pozwany bezskutecznie próbował także wykazywać, iż obowiązujące przepisy tak rzutowały na sposób tworzenia tabeli kursowej, że wyłączona była swoboda banku w tym zakresie. Niezależnie od podniesionego już wyżej argumentu o braku znaczenia sposobu kształtowania kursu dla oceny abuzywności klauzul, należy dodać, że wbrew stanowisku strony pozwanej, nie miał znaczenia przywołany przez nią fakt nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Powyższa nowelizacja nałożyła na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, zaś kredytobiorcom przyznano prawo do spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Należy jednak zauważyć, że powyższa ustawa weszła w życie po zawarciu przedmiotowej umowy, w związku z czym nie może sanować wadliwych zapisów znajdujących się w jej treści. Wymaga także podkreślenia, że niedozwolony charakter klauzul nie wynikał li tylko ze stosowania przez bank nietransparentnego mechanizmu waloryzacji odwołującego się do własnych tabel kursowych lecz przede wszystkim z wprowadzenia do umowy nieograniczonego ryzyka kursowego, które obciążało kredytobiorców, a o którym nie zostali oni właściwie pouczeni na etapie . Do tego zaś aspektu przywołana przez skarżącego nowelizacja prawa bankowego nie nawiązywała.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, dostrzega wadliwość badanej umowy kredytu przez pryzmat przepisów o ochronie konsumenckiej, z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne, co skutkuje finalnie stwierdzeniem nieważności tej umowy. Podniesione na tym tle w apelacji pozwanego zarzuty naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. były bezzasadne.

Jak stanowi art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z § 2 jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych.

Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmienniej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (wyroki Sądu Najwyższego: 2 czerwca 2021r. akt I CSKP 55/21, z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05; z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12; z 30 września 2015 r., I CSK 800/14; z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14; z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15).

Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że kwestie indeksacji uregulowane w § 38 ust. 1 i 2 Regulaminu odnoszą się do głównego świadczenia umowy. Dotyczy to również § 4 pkt. 7 umowy, który ustanawia regułę, wedle której kredyt udzielony we franku szwajcarskim będzie spłacany w złotych polskich. Powyższe zapisy wprowadzają więc do badanego stosunku prawnego ryzyko walutowe (poprzez powiązanie waluty obcej z wypłatą świadczenia każdej ze stron w walucie polskiej), jak również określają mechanizm przeliczeniowy oparty na kursach walut ustalanych przez pozwanego w tabelach kursowych.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnosząc się do pojęcia „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wskazał, że za te warunki należy uważać takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte tym pojęciem (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., K. i (...), C-621/17, (...), wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, (...), wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, (...)). Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca - głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (wyrok dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, (...)).

Na tym tle postanowienia umowy wprowadzające ryzyko walutowe i odwołujące się do sposobu przeliczenia świadczeń z uwzględnieniem tabel kursowych banku, jako dotyczące wysokości świadczenia każdej ze stron musiały być zakwalifikowane jako dotyczące głównego przedmiotu umowy. Ich badanie pod kątem abuzywności było przy tym możliwe, gdyż nie były jednoznaczne. Należy wskazać, że postanowienie jednoznaczne to nie tylko takie, które jest zrozumiałe pod względem gramatycznym, ale też takie, które zarazem jest przejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie z niego wynikają, w szczególności w powiązaniu z innymi postanowieniami umownymi (wyrok TSUE z 30.4.2014 r., C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai v. OTP Jelzálogbank Zrt, ECLI:EU:C:2014:282, W:komentarz do art. 385<sup>1</sup> KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Postanowienia zawierające odniesienie do franka szwajcarskiego, chociaż jasne pod względem gramatycznym, nie mogą być jednak uznane za zrozumiałe pod względem ekonomicznym. Na podstawie umowy kredytu, powodowie nie mieli bowiem żadnej możliwości określenia w jaki sposób ustalane będą owe tabele oraz jak przełoży się to na wysokość każdej kolejnej raty oraz wysokość ich zadłużenia. Powodowie nie znając mechanizmu ustalania kursu CHF stosowanego do wyliczeń ich zadłużenia, nie mieli możliwości kontrolowania poprawności jego ustalania przez bank.

Nie ulegało także wątpliwości, że klauzula denominacyjna nie była indywidualnie uzgodniona, zaś cała umowa opierała się o wzorzec powszechnie stosowany przez bank w tego typu umowach, co prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji co do abuzywnego charakteru kwestionowanych przez powodów klauzul, zarówno w zakresie wprowadzonego do umowy ryzyka walutowego, bez dostatecznego pouczenia ich o skali tego ryzyka, jak również co do wprowadzonego mechanizmu przeliczeniowego opierającego się na kursach z tabel kursowych banku w odniesieniu do spełnianych przez obie strony świadczeń.

Abuzywność klauzul walutowych musi być odnoszona przede wszystkim do braku dostatecznego pouczenia konsumentów o ryzyku kursowym wynikającym z powiązania świadczeń w złotych polskich z walutą obcą.

Zgodnie z orzecnictwem Trybunału dotyczącym wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. (...) M. G., C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). W konsekwencji rzeczony wymóg należy rozumieć jako nakładający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był zrozumiały dla konsumenta pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu zrozumienie konkretnego działania metody obliczania tej stopy procentowej i oszacowanie tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria - potencjalnie istotne - konsekwencji ekonomicznych takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. (...) M. G., C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 51 i przytoczone tam orzecznictwo). Oznacza to w szczególności, że w umowie należy jasno określać konkretne funkcjonowanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także relację między tym mechanizmem a innymi odnośnymi warunkami umownymi, co pozwoli konsumentowi ocenić - na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów - ekonomiczne konsekwencje, które wynikają dla niego z warunków umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 27 stycznia 2021 r., D. (...) C-229/19 i C-289/19, EU:C:2021:68, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Chodzi o ustalenie czy konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. Dla celów tej oceny istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A - Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 74 i przytoczone tam orzecznictwo). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750).

Wynika stąd, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą płatniczą może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej.

Nie budzi wątpliwości, że pozwany nie wypełnił tak określonego obowiązku informacyjnego względem powodów. Prawdopodobnie także Sąd Okręgowy przyjął, że gdyby powodowie mieli świadomość nieograniczonego zakresu ryzyka walutowego jakie na siebie przyjmują, nie zdecydowałiby się na zawarcie umowy. Musiało to prowadzić do wniosku, że klauzula ryzyka walutowego rażąco naruszała interesy powodów jako konsumentów i była sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, abuzywności należy także upatrywać w mechanizmie przeliczeniowym skonstruowanym w oparciu o kurs franka szwajcarskiego z tabel pozwanego banku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za ukształtowane należy uznać stanowisko, że postanowienia umowy określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z 2 czerwca 2021r. akt I CSKP 55/21). Słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 2021r. wskazał, że sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18).

Oceniając konsekwencje abuzywności dla losów umowy zawartej przez strony w dniu 17 marca 2006r. nie można zgodzić się ze skarżącym co do naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., w zakresie w jakim uznaje on, iż na skutek wyeliminowania klauzul abuzywnych z umowy i Regulaminu, umowa nie upada lecz może być wykonywana poprzez świadczenie we frankach szwajcarskich, a nadto konieczne jest zastąpienie postanowień abuzywnych.

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym, o którym mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26).

Z kolei Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w odniesieniu do skutków abuzywności klauzul walutowych dla możliwości utrzymania umowy w wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18), stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru

niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. (...) wskazał, że klauzule indeksacyjne odnoszą się do ryzyka kursowego i w związku z tym określają główny przedmiot umowy kredytu, więc ich unieważnienie doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. W związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się niepewna. W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, wyrok z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS). W wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). (...) co do zasady negatywnie ocenił możliwość podstawienia w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., 353<sup>1</sup> k.c., 354 k.c.

W związku z powyższym zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zmierzający do wykazania dopuszczalności uzupełnienia umowy wbrew woli konsumentów przy zastosowaniu przepisów dyspozytywnych był całkowicie chybiony. Na marginesie należałoby także wskazać, że przepis art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu umożliwiającym przeliczenie świadczenia określonego w walucie na walutę polską przy uwzględnieniu średniego kursu NBP został wprowadzony do porządku prawnego z dniem 24 stycznia 2009r., na mocy art. 1 ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz.U.08.228.1506), a zatem po zawarciu spornej umowy. Tymczasem wadliwość wynikająca z abuzywności postanowień powoduje, że nie wiążą one konsumenta ze skutkiem ex tunc, co wymagałoby poszukiwania mechanizmu przeliczenia dostępnego w dacie zawarcia umowy. Przepisem takim nie był z pewnością art. 41 prawa wekslowego, który odnosi się jedynie do zobowiązań wekslowych i nie byłoby podstaw do stosowania go w drodze analogii.

W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, stwierdzono, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może jednak udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

W świetle stanowczego stanowiska powodów, którzy nie godzą się na sanowanie wadliwych klauzul i utrzymanie umowy w mocy, umowa musi być uznana za trwale bezskuteczną (nieważną), gdyż zdaniem Sądu Apelacyjnego, umowa nie może nadal obowiązywać, bowiem usunięcie klauzuli ryzyka kursowego spowodowałoby zanik tego ryzyka, a co za tym idzie zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Powodowie są przy tym świadomi skutków nieważności i obowiązku zwrotu świadczeń przez każdą ze stron, co wynikało z treści wniesionych pism procesowych oraz zeznań złożonych przed Sądem Okręgowym.

Na marginesie należy wskazać, że skutku tego nie zniwelowałyby samo pominięcie mechanizmu przeliczeniowego i poprzestanie na spłatach rat kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Wylimitowanie mechanizmu przeliczeniowego i spłata kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim w dalszym ciągu opierałaby się bowiem na ryzyku walutowym związanym z koniecznością nabycia przez konsumenta waluty obcej za posiadane środki w złotych polskich. Skutek w postaci opisanej w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. powoduje zatem, iż umowa staje się trwale bezskuteczna (nieważna).

Skarżący bezzasadnie zarzucił naruszenie art. 189 k.p.c., twierdząc, że powodowie nie mają interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej dnia 17 marca 2006r. Myli się jednak pozwany wskazując, że stwierdzenie nieważności umowy nie zakończy sporu między stronami, a nadto, że interes prawny powodów wyklucza wytoczenie przez nich powództwa o zapłatę.

Interes prawny jest niewątpliwie konieczną przesłanką uwzględnienia powództwa i kategorią obiektywną, wyrażając się w prawnej potrzebie uzyskania wyroku odpowiedniej treści, w sytuacji gdy doszło do naruszenia lub zagrożenia sfery prawnej danego podmiotu. Przyjmuje się, że interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (wyroki SN: z 11.07.2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226; z 24.05.2017 r., III CSK 155/16, LEX nr 2329437; z 4.10.2001 r., I CKN 425/00, LEX nr 52719; z 8.05.2000 r., V CKN 29/00, LEX nr 52427; z 9.02.2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012/7–8, poz. 101; z 14.03.2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012/10, poz. 120; z 19.09.2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363; wyrok SA w Poznaniu z 5.04.2007 r., III AUa 1518/05, OSA 2008/9, poz. 30; postanowienie SA w Poznaniu z 28.09.2012 r., I ACz 1611/12, LEX nr 1220598). W wyroku z dnia 2 lutego 2015 r. (V CSK 640/14) Sąd Najwyższy wskazał, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny.

Skoro umowa została zawarta przez strony na 30 lat i opiewała na kwotę 92 308 CHF, a pozwany domaga się od powodów wykonania umowy zgodnie z jej pierwotnym brzmieniem i w oparciu o treść klauzul denominacyjnych, dysponując przy tym zabezpieczeniem hipotecznym na nieruchomości powodów, zaś na dzień 9 maja 2019r. saldo zadłużenia według pozwanego wynosiło 57 121,19 CHF (k. 74), samo wystąpienie przez powodów z żądaniem zapłaty dotychczas spłaconych kwot nie rozwiązałoby istniejącego między stronami sporu prawnego, w związku z czym jedynym skutecznym instrumentem przysługującym powodom pozostaje powództwo oparte na treści art. 189 k.p.c., w czym wyraża się ich interes prawny w domaganiu się przesądzenia w niniejszym postępowaniu upadku (nieważności) umowy. Ponadto trzeba zauważyć, że w sprawie o zapłatę ocena ważności umowy stanowiłaby jedynie przesłankę rozstrzygnięcia, bez prejudycjalnego znaczenia dla stron zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powodom przysługuje więc interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności umowy, zaś zarzut naruszenia tego przepisu podniesiony w apelacji pozwanego należało uznać za bezzasadny.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się także zarzucanego w apelacji naruszenia art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez uznanie, że kwota uiszczona przez powodów tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia stanowi świadczenie nienależne pobrane przez bank. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżący wywodził, że świadczenie to znajdowało podstawę prawną w zawartej umowie, która jest ważna, a pozwany wykonał na rzecz powodów zlecenie na określonych w umowie warunkach.

W sytuacji jednak nieważności umowy ze skutkiem *ex tunc* wszelkie spełnione na jej podstawie świadczenia należy uznać za pozbawione podstawy prawnej, co uzasadnia traktowanie ich jako świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021r. III CZP 6/21 przesądził, że jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.



Mając powyższe na uwadze, roszczenie o zapłatę kwoty 3270 zł jako spełnione bez podstawy prawnej było w pełni usprawiedliwione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy umowa stała się trwale bezskuteczna (nieważna) w dacie podjęcia przez konsumentów świadomej i jednoznacznej decyzji o skorzystaniu ochrony konsumenckiej poprzez odmowę potwierdzenia abuzywnych klauzul i żądanie nieważności umowy, do czego doszło w momencie wniesienia powództwa, w którym powodowie w sposób jednoznaczny domagali się ustalenia nieważności umowy, wskazując m.in. na abuzywność zawartych w niej klauzul. Stąd też zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od daty doręczenia odpisu pozwu znajdowało usprawiedliwienie w treści art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

W konsekwencji apelacja pozwanego jako bezzasadna została oddalona w całości na podstawie art. 385 k.p.c., zaś o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w myśl art. 98 k.p.c.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska